

Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupe na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 25 czerwca 2015 r.

Oświadczenie skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Zwracam się z prośbą o zajęcie przez Panią Minister stanowiska w sprawie planowanej likwidacji przejazdów kolejowych w miejscowościach Tuszów Narodowy i Jaślany.

W związku z kończącymi się pracami budowlanymi wiaduktu przy drodze wojewódzkiej nr 985 na terenie Tuszowa Narodowego i Jaślan, gmina Tuszów Narodowy podtrzymuje stanowisko z 2009 r. i wnosi o pozostawienie przejazdów kolejowych 280,120 (kategorii „D” – Jaślany), 281,926 (kategorii „D” – Tuszów Narodowy) i 282,940 (kategorii „A” – Tuszów Narodowy), które są niezbędne dla ruchu miejscowego, aby nie doszło do paraliżu komunikacji drogowej.

Z przejazdów korzystają mieszkańcy gminy, w tym pojazdy rolnicze. Po likwidacji tych przejazdów pojazdy rolnicze, aby dojechać do pól, wyjadą na drogę wojewódzką, co spowoduje wstrzymanie płynności ruchu drogowego, który na tej drodze jest bardzo duży. Na inwestorze budowy drogi obwodowej wraz z wiaduktem spoczywa obowiązek stworzenia dogodnych warunków komunikacji dla lokalnej społeczności, to jest powiązania nowego obiektu z istniejącym układem drogowym (informacja z pisma PKP nr ILK 2d-5003-61/09). Ale do chwili obecnej nikt nie przedstawił gminie i mieszkańcom alternatywnego skomunikowania, tak by pojazdy rolnicze mogły dojechać swobodnie na drugą stronę drogi wojewódzkiej nr 985 relacji Nagnajów – Mielec. Istniejące obecnie rozwiązanie alternatywne dla ruchu drogowego przewiduje jedynie skierowanie pojazdów rolniczych na drogi serwisowe, bez możliwości przekroczenia drogi wojewódzkiej i dostania się na stronę zachodnią, gdzie znajdują się głównie tereny rolnicze wsi Tuszów Narodowy i Jaślany.

Podkreślić należy, że zabudowa wsi jest rozłożona po obydwu stronach drogi nr 985. Dodatkowo po jej zachodniej stronie znajduje się kompleks leczniczy, tj. ośrodek zdrowia, apteka i ośrodek rehabilitacyjny, do którego mieszkańcy ze wschodniej strony gminy dojeżdżają przejazdem w 282,940 km (kategorii „A”). Przejazd w 280,120 km, do którego prowadzi nowa droga gminna o dużym natężeniu ruchu, służy mieszkańcom wsi Jaślany. Działki wzdłuż drogi zostały wykupione od gminy i w dalszej perspektywie przewidywana jest zabudowa przy tej drodze kolejnych budynków. Wynika to z planów rozwoju i wykorzystania atrakcyjnych terenów gminy.

Likwidacja wymienionych przejazdów spowoduje:

- paraliż ruchu drogowego na drodze wojewódzkiej nr 985 wywołany pojazdami rolniczymi i zagrożenie dla bezpieczeństwa poruszających się nimi ludzi,
- protesty społeczne wynikające z utrudnienia poruszania się mieszkańców i uniemożliwienia łatwego dojazdu do wszystkich nieruchomości,
- odpływ inwestorów, którzy zakupili działki pod inwestycje, z uwagi na utrudniony dojazd do drogi wojewódzkiej.

Zdaję sobie sprawę z brzmienia rozporządzenia ministra transportu i gospodarki morskiej z dnia 26 lutego 1996 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać skrzyżowania linii kolejowych i ich usytuowanie. Problem jednak jest taki, że ruch pojazdów na przejazdach nikomu nie przeszkadza z uwagi na fakt, że na linii kolejowej nr 25 Dębica – Łódź Kaliska praktycznie nie kursują pociągi. Na trasie stoją opuszczone, zaniedbane i ulegające sukcesywnej degradacji budynki stacji kolejowych. Odbudowana została dzięki dużym nakładom linia kolejowa Rzeszów – Kolbuszowa – Tarnobrzeg, a opisywany teren został pominięty, pociągi osobowe zostały przekierowane na wyżej wymienioną linię, a remont torów i nasypów został przeprowadzony w 1997 r. Obecnie ruch pociągów jest incydentalny.

Należy się zastanowić nad tym, bo chodzi o to, by zarząd kolei kierował się nie tylko sztywnymi przepisami, lecz także logiką i myśleniem o rozwiązaniu problemów lokalnej społeczności, tak aby nie doszło do utrudniania codziennego życia.

W piśmie z dnia 7 lipca 2009 r. nr IZDK4-5003/39/09 członka zarządu PKP, w którym cytowane jest wyżej wymienione rozporządzenie, czytamy: „przejazdy kolejowe zlokalizowane w odległości do 3 km z każdej strony od wiaduktu drogowego powinny zostać zlikwidowane”. A „powinny” to nie znaczy „muszą”, zarządca linii kolejowej ma więc możliwość podjęcia decyzji o ich pozostawieniu.

W związku z powyższym proszę o zrozumienie przedstawionej sprawy i uwzględnienie pozytywnego i zrozumiałego działania rozwiązującego bardzo ważny problem zaistniały w gminie Tuszów Narodowy, a więc pozostawienia wyżej wymienionych przejazdów, aby nadal służyły lokalnej społeczności.

Zdzisław Pupa